



Boże Narodzenie 2023r.

*Chwała Bogu na wysokościach, a na
ziemi pokój ludziom dobrej woli
(Łk 2,14)*

**Drodzy Przyjaciele i Dobrodzieje
naszych misji, w Rwandzie
i Kongo,**

W tajemnicy Bożego Narodzenia Syn Boży przychodzi do nas, tu i teraz, jako dar Boga dla ludzkości, tak bardzo pogrążonej dzisiaj w ciemnościach wojny, nienawiści, przemocy, niesprawiedliwości.

Jezus przychodzi, by narodzić się jeszcze raz w życiu każdego z nas, a przez nas wciąż jest darem zbawienia dla naszych bliskich oraz dla tych, których nie znamy, ale których los nie jest nam obojętny. Dziękujemy za to, że los tylu potrzebujących Braci i Sióstr z Rwandy i Kongo nie jest Wam obojętny i że wspieracie ich ofiarowaną modlitwą i finansowo.

Niech miłosierna Miłość Boga, który przychodzi do nas z darem przebaczenia i pojednania przyniesie nam upragniony pokój. Niech on stanie się udziałem tych, którzy tak bardzo dziś cierpią z powodu wojen i prześladowań. Niech pokój Chrystusa będzie zawsze z nami.

Z darem serdecznej modlitwy przy żłóbku Jezusa

s. Katarzyna Grzybowska
referentka misyjna

s. K. Grzybowska



Każde dziecko jest darem Boga

W centrum Bożego Narodzenia jest dziecko, dar nowego życia. W kulturze afrykańskiej dziecko jest zawsze oczekiwane i przyjmowane jako dar Boga. Zdecydowana większość afrykańskich dzieci przeżywa szczęśliwe dzieciństwo choć wygląda ono trochę inaczej niż w naszych realiach. Jednocześnie trzeba przyznać, że plagą XXI wieku są głodujące dzieci w Afryce. Ich liczba wciąż rośnie. Główną przyczyną tej tragicznej sytuacji nie jest zaniedbanie ze strony rodziców, ale ubóstwo, brak pracy, brak ziemi (większość z nich żyje z uprawy roli), zmiany klimatyczne. W wielu krajach, w tym w Demokratycznej Republice Konga dochodzą do tego niekończące się działania wojenne, grabieże, gwałty, częste przemieszczanie się w poszukiwaniu bezpiecznego miejsca. Tak

uzupełnia moje refleksje na ten temat s. Stanisława Urbaś z Konga:

Ludzie muszą uciekać przed żołnierzami, którzy plądrują ich domostwa, kradną plony ziemi, kozy, króliki... Najbardziej doświadczone tą sytuacją są dzieci. Już prawie trzydzieści lat pracuję na misjach i doświadczam, że największym bólem serca jest dla mnie bezradność wobec rosnącej liczby dzieci z chorobą głodową. Dziękujemy za ofiary, które wpływają na konto naszego Sekretariatu misyjnego w Podkowie Leśnej, dzięki którym mogliśmy zrobić spore zapasy mleka terapeutycznego oraz mąki z soi, z kukurydzy i z sorgo (tzw. sosoma). Wiele dzieci udało się uratować. 6-letni Mbirize i 2-letnia Claudine, o których była mowa w poprzednim liście misyjnym mają się coraz lepiej. Już dawno opuścili nasz szpitalik. Rodzice przychodzą raz w tygodniu po rację mąki sosoma. Ta radość z przywrócenia do żywych umierających z głodu dzieci przeplata się niestety z bolesnymi doświadczeniami. Na początku roku do naszego ośrodka trafiła trzyletnia Ansima. Z osieroconą dziewczynką przyszła jej starsza siostra. Organizm dziecka był bardzo osłabiony nie tylko przez chorobę głodową, ale również przez porażenie mózgowe. Pomimo fachowej pomocy medycznej i czulej opieki swojej siostry, Ansima niestety zmarła.

Chromi chodzą



Siostry pomagają nie tylko dzieciom niedożywionym, ale również dotkniętym niepełnosprawnością ruchową. Niedowład często pojawia się na skutek spożywania niewystarczająco przetworzonego manioku. Ta choroba nazywa się konzo (tzn. „związane nogi”). Jest bardzo rozpowszechniona w rejonie Karhala-Burhiny, bo maniok jest tam podstawą żywienia. Siostra Stasia Urbaś wyjaśnia, jak są leczone takie dzieci: *Najpierw podajemy im w kroplówce witaminy z grupy B, żeby odbudować uszkodzone nerwy. Kolejny etap leczenia to masaże i gim-*

*nastyka. Do tego potrzebna jest maść salicylowo-kamforowa, którą kupujemy w Bukavu. Zdarza się, że rodzą się dzieci już ze zdeformowanymi stópkami. Niemowlęta bandażujemy specjalnymi bandażami, które tworzą jakby delikatny gips. Te bandaże są bardzo drogie i nie zawsze dostępne w mieście. Żeby skorygować deformację nóżki, stosujemy wówczas plastry, bardziej dostępne i tańsze. Starszym dzieciom z deformacją stóp i nóg nie możemy już pomóc na miejscu. Zawozimy je samochodem do Bukavu, do ośrodka Heri Kwetu, gdzie otrzymują bardziej specjalistyczną pomoc i najczęściej wracają do pełnej sprawności. Koszty pobytu w tym ośrodku są bardzo duże. Niedawno zawiozliśmy tam troje dzieci. Jako wpisowe trzeba było zapłacić po 100 dolarów za każdego. To, ile trzeba będzie dopłacić będzie zależało od ilości zabiegów. **Dziękujemy Wam, Drodzy Przyjaciele naszych misji za każdy, nawet najmniejszy dar serca.** Bez Was nie mogłybyśmy pomagać tym dzieciom. Przy naszym ośrodku zdrowia w Karhala mamy tylko niewielką salę do rehabilitacji. Nie mamy wykwalifikowanego rehabilitanta. Jest to pielęgniarka, którego wysłałam do tego ośrodka w Bukavu, żeby zdobył potrzebne kwalifikacje. I trzeba przyznać, że dobrze sobie radzi.*



Przedszkolaki z Karamy i Karhali dziękują

serdecznie wszystkim Przyjaciołom z Polski, którzy pomogli i cały czas pomagają w wyposażeniu sal przedszkolnych, zakupie zabawek i przyborów szkolnych oraz za pomoc w dożywianiu. Dla niektórych dzieci jest to jedyny posiłek w ciągu dnia. W ich imieniu z serca dziękujemy! Murakoze cyane!



Wielbi dusza moja Pana za wielkie dzieła, które nam uczynił!

Nasza rodzina zakonna w Afryce rośnie w liczbę. 15 sierpnia br 4 siostry rwanadyjki złożyły pierwsze śluby, a dwie kolejne zostały przyjęte do nowicjatu. Prośmy Pana, aby Delegatura Afrykańska wznosiła w duchu i w liczbie.

Msze święte w intencji żyjących i zmarłych Dobrodziejów misji zostaną odprawione w kościele parafialnym w Podkowie Leśnej w dniach:
21 grudnia 2023r., 16 stycznia, 15 lutego, 22 marca, 18 kwietnia 2024r.

Sekretariat Misyjny

Siostr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej

ul. Modrzewiowa 24, 05-807 PODKOWA LEŚNA

tel. 22 758 95 87

www.misje.sluzki.pl, e-mail: sluzki_misje@wp.pl

Konto: MBANK S.A. Nr 21 1140 1010 0000 5024 7800 1002